

LEON ŁOŚ — „BIBLIOTEKI NAUKOWE“ WROCLAW 1980, 178 s.

W obszernej literaturze na temat bibliotek naukowych znaczne miejsce zajmują opracowania poświęcone poszczególnym procesom bibliotecznym, a więc: pracy informacyjnej, naukowo-dydaktycznej, udostępnianiu, gromadzeniu, organizacji aparatu bibliotecznego; rzadziej znajdujemy omówienia ogólne lub traktujące problem przekrojowo.

Książkę Leona Łośa *Biblioteki naukowe* wydaną w serii „Książki o Książce” można zaliczyć do drugiej grupy prac. Nie jest to opracowanie monograficzne jak można byłoby sądzić po przeczytaniu tytułu, ale godna uwagi próba prześledzenia zmieniającej się z biegiem wieków społecznej funkcji biblioteki naukowej. Wskazane zamierzenie autorskie od czytujemy w zamykającej pracę konkluzji natomiast wprowadzenie w problematykę ma charakter teoretyczny. Znajdujemy w nim rozważania na temat kształtowania się pojęcia biblioteki naukowej i podstawowych wyznaczników jej naukowości. Autor wymienia 3 cechy biblioteki naukowej: księgozbiór, krąg użytkowników oraz aparat biblieczny i w dalszej części pracy dokonuje prezentacji, przede wszystkim zbiorów, wybranych bibliotek w kraju i na świecie.

Tak więc główny zrąb opracowania stanowi skrócony przegląd stanu posiadania poszczególnych bibliotek i częściowo ich dziejów. Zważywszy na cel, jakiemu ma służyć ten zabieg, można by sądzić, że zostanie dokonana interesująca analiza, która wniesie nowe spojrzenie na proces przemian bibliotek. Spotka tu jednak odbiorcę pewien zawód.

Zapoznając się z zamieszczonym w książce materiałem odnosimy wrażenie, że czytamy rodzaj informatora o niektórych ważniejszych bibliotekach. Wynika to z zupełnie formalnego potraktowania układu materiału. Został on pogrupowany w dwa rozdziały: „Biblioteki naukowe w świecie” i „Biblioteki naukowe w Polsce Ludowej”. W obrębie pierwszego w porządku alfabetycznym nazw krajów otrzymujemy informacje o interesujących nas instytucjach. Należy przy tym nadmienić, że dokonano tu także wyodrębnienia bibliotek krajów socjalistycznych i bibliotek krajów kapitalistycznych. O merytorycznych przesłankach takiego podziału autor nie wspomina, podobnie pozostawia czytelnikowi wysnuwanie wniosków z przytoczonych relacji o bibliotekach zagranicznych.

Zakres podawanych informacji, bardzo skondensowanych, zależy od specyfiki poszczególnych księznic, a tym samym od uwarunkowań historycznych, jakie je ukształtowały. Przedmiotem uwagi są kolejno: biblioteki narodowe, biblioteki najstarsze w kraju, biblioteki uniwersytetów i instytutów naukowych oraz naukowe biblioteki specjalne.

Zachowanie przeważnie stałej kolejności w omawianiu poszczególnych typów bibliotek nadaje opracowaniu pewną przejrzystość, dzięki której można łatwiej zauważyć odmienności organizacyjne poszczególnych systemów bibliotecznych. Nie można tu jednak mówić o pełnej klarowności obrazu wybranej grupy księżnic, jest ona zacierana przez nagromadzenie informacji faktograficznych, w które nie ingeruje refleksja autorska w trakcie ich podawania. Wprawdzie w uwagach na wstępie omawianego rozdziału dowiadujemy się czemu ma służyć jego rozwinięcie, ale niezupełnie jesteśmy usatysfakcjonowani zbyt ogólnym stwierdzeniem, że historia państw znalazła swoje odbicie w ukształtowaniu bibliotek naukowych. Wydaje się, że nakreślony „zarys kształtowania się księgozbiorów” uzupełniony przecież przez autora informacjami o elementach aparatu bibliotecznego i ważniejszych osiągnięciach organizacyjnych, pozwalałby na wnioskowanie bardziej wnikliwie. Być może problemowe potraktowanie zamieszczonego materiału informacyjnego (niewątpliwie znacznie trudniejsze, jeżeli w ogóle realne) dałoby ciekawsze rezultaty.

Omówienie bibliotek w Polsce Ludowej otrzymało ujęcie, które określamy jako problemowe. Poszczególnym typom bibliotek poświęcono wyodrębnione podrozdziały — Biblioteka Narodowa, Biblioteki szkół wyższych, Biblioteki PAN, Biblioteki resortowych instytutów naukowo-badawczych, Biblioteki uznane za naukowe. Wprowadzające rozważania natury organizacyjno-prawnej oraz zestawienie danych liczbowych systematyzują podejmowane zagadnienia. Mimo, że tytuł rozdziału sugeruje omówienie powojennego stanu naszych bibliotek, to znajdujemy tu trochę, podanej skrótowo, historii. Ma ona miejsce gdy autor prezentuje księgozbiory o bogatej tradycji i często fundacyjnej proweniencji — jak Biblioteka Kórnicka, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich czy Biblioteka Gdańska PAN. Pewna odmienność funkcjonalna, a często i ciekawsze dzieje bibliotek PAN sprawiły zapewne, że poświęcono im tu więcej miejsca.

W polskim piśmiennictwie bibliotekoznawczym zebrał się już niemały zasób informatorów o bibliotekach, przewodników po bibliotekach, a także historii poszczególnych bibliotek i ich zespołów. Zakres treściowy wydawnictw informacyjnych jak i opracowań bywa bardzo zróżnicowany, często decyduje o nim kryterium terytorialne, powiązane z wyznacznikami funkcji bibliotek. Tak więc obraz bibliotek naukowych, jako pewnej całości, rozmywa się przez skrzyżowanie różnych ujęć problematyki.

Książka Leona Łosia jawi się tu jako pożyteczna synteza, traktuje o bibliotekach naukowych wszystkich typów, dając orientację o ich organizacji i zakresie funkcjonowania.

Rozbudowaną część informacyjną (tak traktujemy dwa rozdziały mówiące o zasobach wybranych bibliotek polskich i zagranicznych) otwie-

rają i zamykają rozważania teoretyczne, stanowiące skondensowany „wyciąg” z omówień na temat zadań i typologii bibliotek naukowych. Sposób ujęcia tej niejako dwuwarstwowej problematyki plasuje książkę w grupie opracowań popularyzatorskich.

W krótkim zakończeniu autor prowadzi wnioskowanie, że funkcja społeczna księgozbiorów przeszła ewolucję od służenia nielicznej grupie uczonych ku użyteczności szerokim kręgom społecznym. Rozwój nauki i kultury spowodował powstanie zbiorów wyspecjalizowanych w określonym kierunku, a następnie ich „symbiozę” ze zbiorami o charakterze ogólnym; miarą społecznej użyteczności jest według autora właśnie owa specjalizacja.

Księgozbiory bibliotek specjalnych określa się mianem „żywych ośrodków komunikacji myśli ludzkiej”. Ich przeciwstawieniem są „magazyny pamięci ludzkości” czyli biblioteki składowe. Pierwsza z nich — New England Deposit (USA), powstała w roku 1942. Fakt ten zwraca naszą uwagę, gdy zastanawiamy się nad funkcjonowaniem księgozbiorów, mówi on o przeniesieniu zainteresowania odbiorców książek w stronę zawartych w książkach informacji. Współczesny etap ewolucji bibliotek charakteryzuje się coraz większym rozwojem działalności informacyjnej, dążeniem do ujawnienia treści zgromadzonych dokumentów przez tworzenie różnorodnych źródeł informacji o nich. Brak wzmianki na ten temat w uwagach zamykających książkę stwarza wrażenie niepełnego, nie doprowadzonego do końca wnioskowania.

Stanisława Wojnarowicz